

Dziś

Młodzież staje
na wezwanie partii

pożegnanie pionierów ZMP-owskiego zaciągu

W dniu dzisiejszym, o godz. 17, w hali sportowej „Włókniarza” na Widzewie odbędzie się uroczyste pożegnanie pierwszej grupy młodzieży łódzkiej, która odpowiedziała na apel ZG ZMP. Chłopcy i dziewczęta wyjeżdżają do pracy w nowoorganizowanych PGR.

W odpowiedzi na apel młodzieży z Sędziejowic

Niedawno donosiliśmy, że ZMP-owcy wspólnie z młodzieżą nieorganizowaną z Sędziejowic (pow. Łask) postanowili wziąć udział w pracach melioracyjnych na łakach, położonych nad rzeką Grabłą, rzucając jednocześnie apel do młodzieży w całym województwie, aby posłała w ich ślady.

Komunikat Agencji TASS

MOSKWA, 16. 9. Agencja TASS ogłosiła dnia 17. bm. następujący komunikat:
Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych, w ostatnich dniach dokonano w Związku Radzieckim próby jednego z rodzajów broni atomowej. Celem próby było zbadanie działania wybuchu atomowego.

Pionierom ZMP-owskiego zaciągu

Nad Apellem Zarządu Głównego ZMP wiele razy pochylały się głowy młodych chłopców i dziewcząt. Wiele razy czytali proste, wzywające do czynu słowa: „Na II Plenum Komitetu Centralnego partii postawia zadanie: zagospodarować w pełni wszystkie odłogi, łaki, pastwiska”. „Zysna ziemia czeka na wasze ręce”. „Bądźcie pierwszymi, którzy podejmą się zagospodarować odłogi”.

Wiele razy zastanawiali się nad tymi słowami, nim ukazywała się dolina, ważna, życiowa decyzja... Partia wzywa. Tam na polach, odłogach, potrzeba są ręce do pracy. Dlatego pojeżdża.

Dla wielu podjęta taka decyzja nie była sprawą łatwą. W myślach chłopcy i dziewczęta przebiegały całe swoje młode życie. Słuszne było pytanie, które zadawali sobie wiele razy: Czy poddam?

„Dzieło, do którego wzywa was Ojczyzna, jest piękne i szlachetne, służy szczęściu narodu i rozkwitowi naszego kraju” — głosi Apel Zarządu Głównego ZMP. To jest ta siła, która zdecydowała, że członkowie ZMP, jak przystało na pierwszych pomocników partii, stanęli na jej wezwanie. Za ZMP-owcami poszli chłopcy i dziewczęta, którzy dotychczas nie należeli do organizacji. Młodzież na wezwanie odpowiedziała: — Nie boimy się trudności, niewygód. Zadanie wykonamy, gdyż jesteśmy pionierami słusznej sprawy.

Większość spośród tych, którzy tak odpowiedzieli, znała trudność. Potrafiła ją pokonać.

Czyż nie pokonał swych pierwszych trudności w życiu Rysiek Stęć — młody robotnik z Zakładów „Wiosny Ludowej”? Miał zaledwie 14 lat, gdy pozostawił swą rodzinę i poszedł pracować do krowców w gospodarstwie. Pracował przy krowach i koniach, a marzył o maszynach. Pokonał trudność. Wyjechał do Łodzi i zaczął uczyć się zawodu ślusarskiego. Teraz wykorzystuje swoje umiejętności w pracy na roli.

Trudne były pierwsze kroki Mirka Krzymińskiego i Waldka Siadury z Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych. Trzeba było samodzielnie po raz pierwszy zacząć jeździć na traktorze. Po raz pierwszy wziąć pilnik do ręki i wykonać dość trudny detel z żelaza.

Nie łatwo było stać się producentami robotnikami, o których z dumą mówiła w fabryce, Rysiek, Mirek i Waldęk ofiarne pracowali, pokonywali trudności i stali się producentami robotnikami.

Wśród pionierów jadących zagospodarować odłogi są dziesiątki takich jak oni. Od nich Związek Młodzieży Polskiej oczekuje ofiarnej pracy.

Młodzież ZMP-owcy podjęli wysunięte na II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej bojowe zadanie. Podjęli się w pełni zlikwidować odłogi, lepiej zagospodarować łaki i pastwiska w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Młodzi chłopcy i dziewczęta pracą swych rąk pragną uczynić z PGR gospodarstwa, które będą promieniowały na gospodarstwa indywidualne.

Radosnym, młodzieńczym gwarem rozbrzmiewać będzie pociąg, który dziś powiezie pionierów ZMP-owskiego zaciągu do nowoorganizowanych PGR. Szczęry zapęgał, entuzjazm i wszystkie swoje siły poświęca on dla pełnego rozkwitu Ojczyzny.

Na nich patrzy dziś całe społeczeństwo województwa łódzkiego i Łodzi. Odjeżdżający pionierzy są drogą naszymu społeczeństwu, gdyż tutaj rośli, wychowywali się i tutaj dojrzewała ich świadomość. Nie obce są im tradycje rewolucyjnej walki łódzkiej klasy robotniczej z uciśnięciem kapitalistycznym — oburzaniem o władzę, o lepsze życie mas pracujących.

Pionierzy nie zawiodą, znają swój rodowód. Ich poprzednikami są ci, którzy w okresie okupacji toczyli bój za Polskę — by wolna była i sprawiedliwa. Ich poprzednikami są ci, którzy po straszliwych zniszczeniach wojennych stanęli do ofiarnej pracy nad odbudową naszych miast i wsi. Pionierzy zaciągu ZMP-owskiego wykonają z honorem zadanie, które powierzyła im partia i rząd.

Spółczesność Łodzi i województwa jak najserdeczniej żegna wyjeżdżającą w dniu dzisiejszym do nowoorganizowanych PGR dzielnią naszą młodzież, życząc jej sukcesów w trudnej, ale szlachetnej pracy.



W ubiegłym roku rozpoczęto na terenie Podhala — w Nowym Targu — budowę największego w Europie kombinatu obuwicznego. Kombinat ma zajmować teren około 130 ha. Od wiosny br. trwała budowa pierwszej hali montażowej. Rozruch hali nastąpi w IV kwartale 1955 r.

NA ZDJĘCIU: produkująca młodzieżowa brigada zbrojarska Józefa Paździora przy zbrojeniu płyty pod halę montażową.

Drugi w woj. łódzkim Powiat Wieluń WYKONAŁ 90 proc. obowiązkowych dostaw zboża

W dniu wczorajszym powiat Wieluń zameldował o wykonaniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Chłopi tego powiatu, którzy całkowicie wywiązali się z tegorocznych dostaw zboża, zostali zwolnieni od miarek i odstępów.

W wielu powiatach naszego województwa, w których do niedawna nie wykonywano dziennych planów dostaw zboża, w ostatnich dniach nastąpiła wyraźna poprawa.

Jest to dowodem, że komitety gminne i powiatowe partii oraz prezydium rad narodowych ożywiły pracę polityczną z pracującym chłopstwem. W wyniku tego chłopcy nie dają posłuchu podszeptom „kulakim” realizującym swoje plany dostaw.

Do powiatów, które przełamały dotychczasowe trudności i obecnie przekraczają dzienne plany skupu zboża, należą: wieluniński, radomszczański i sieradzki. W dniu 15 bm. powiat wieluniński wykonał plan dziennego skupu w 143,3 proc., powiat radomszczański — w 141,2 proc., a powiat sieradzki — w 103,3 proc.

Przykład tych powiatów powinien mobilizować wpłynąć na przebieg dostaw w powiatach kutnowskim i łęczyckim, które nadal wiodą się w tyle.



Onegdaj gościliśmy w Łodzi Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej, który wykonał wiele pieśni i tańców polskich i radzieckich.

NA ZDJĘCIU U GÓRY: fragment krakowiaka tańczonego z nieszłuchą bratową przez członków zespołu

NA ZDJĘCIU PO PRAWIE: burza serdecznych oklasków przyjmowała publiczność łódzka występ solistów chóru i orkiestry oraz pełne humoru tańce. W wypełnionej po brzegi hali „Włókniarza” raz po raz rozbrzmiewały okrzyki: „Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!”

Fot. A. J.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 221 (3163) ROK X ŁÓDŹ, PIĄTEK 17 WRZEŚNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

18 listopada br. sesja Światowej Rady Pokoju

Oświadczenie Biura Światowej Rady Pokoju

W dniach 13—15 września trwały w Wiedniu obrady Biura Światowej Rady Pokoju. Po zakończeniu sesji Biuro opublikowało oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Ostatnie wielkie wydarzenia przyniosły światu nowe nadzieje i stały się nagrodą za wysiłki tych wszystkich, którzy walczą o pokój. Zostały podpisane porozumienia rozejmowe w Korei i Indochinach; układ o armii europejskiej, sankcjonujący wstrzymanie militarnego nie-

mieckiego, został odrzucony przez parlament francuski. Istnieją jednak inne niebezpieczeństwa, wymagające stałej czujności sił pokoju. Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa narody, aby nie dopuściły do remilitaryzacji Niemiec, niezależnie od tego, w jakiej formie i pod jakim pretekstem miałyby ona być dokonana. Biuro wzywa narody, aby skłoniły rządy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji do niezwłocznego wznowienia rokowań.

Bezpieczeństwo nie może być zapewnione w świecie podzielonym na przeciwstawne sobie bloki, w drodze tworzenia koalicji wojskowych. Bezpieczeństwo wymaga pokojowego współistnienia wszystkich państw, niezależnie od ich politycznego czy też społecznego ustroju, współpracy wszystkich państw i porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz zakazu broni masowej zagłady.

Aby zespolic wszystkie siły świata wokół tych wielkich zadań, Biuro Światowej Rady Pokoju postanawia zwołać na dzień 18 listopada 1954 r. sesję Światowej Rady Pokoju. Biuro proponuje umieszczenie na porządku dziennym sesji i omówienie następujących zagadnień:

1. Współpraca wszystkich państw europejskich w dziele zorganizowania ich wspólnego bezpieczeństwa.
2. Sytuacja powstała w różnych częściach Azji w wyniku obcego nacisku i utworzenia systemu bloku i koalicji wojskowych.
3. Sytuacja powstała w Ameryce Łacińskiej wskutek obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne państw.
4. Walka sił pokoju o rozbrojenie i zakaz broni masowej zagłady.
5. Przygotowania do zwołania w pierwszym półroczu 1955 r. zgromadzenia przedstawicieli sił pokoju ze wszystkich krajów.

XV Plenum Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA, 16. 9. W dniu 16 września br. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP.

Referat o zadaniach ZMP w pracy z organizacją harcerską wygłosił Janina Balcerzak, sekretarz ZG ZMP.

Narada kolejarzy DOKP-Łódź i pracowników transportu PZGS i GS

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium Woj. RN w Łodzi odbyła się narada pracowników transportu PZGS i GS „Samopomoc Chłopska” i kolejarzy DOKP-Łódź.

Na naradzie zostały omówione sposoby nawiązania ściślejszej współpracy PZGS i GS z pracownikami kolejowymi w celu usprawnienia pracy poszczególnych stacji kolejowych.

Referat omawiający dotychczasową współpracę kolejarzy z pracownikami transportu PZGS i GS wygłosił nacelnik Wydziału Handlowego DOKP-Łódź Wiktor Stemplewski.

Narada przyczyniła się niewątpliwie do zacieśnienia współpracy kolejarzy i pracowników transportu PZGS i GS w walce o zwycięskie wykonanie kampanii przewozów jesiennych.

Profesor Wiktor Spicyn pozdrowia robotniczą Łódź

Tępaty, energiczny, uprzejmy, gromadzący wokół siebie garstkę gorących, oddanych, wyidealizowanych! Ciesząc się, że w Łodzi, w mieście, w którym przebiegała wieloletnia walka o wolność, o wyzwolenie, o budowę nowego, lepszego państwa, profesor Spicyn, członek Akademii Nauk ZSRR, profesor Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa, dr nauk chemicznych, przewodniczący białej w Polsce delegacji WOKS, Z. Bierseniewa-Giacyntowa — główny reżyser Moskiewskiego Państwowego Teatru im. Lenińskiego Komsomolu, Ludowa Artystka ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej oraz E. K. Osipowa — dyrektor Średniej Szkoły nr 243 rejonu Dzierżyńskiego m. Moskwy.

Wczoraj w godzinach porannych przybyła do Łodzi delegacja radzieckich działaczy kultury. W skład delegacji wchodzi: W. I. Spicyn — dyrektor Instytutu Chemii Fizycznej Akademii Nauk ZSRR, członek - korespondent Akademii Nauk ZSRR, profesor Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa, dr nauk chemicznych, przewodniczący białej w Polsce delegacji WOKS, Z. Bierseniewa-Giacyntowa — główny reżyser Moskiewskiego Państwowego Teatru im. Lenińskiego Komsomolu, Ludowa Artystka ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej oraz E. K. Osipowa — dyrektor Średniej Szkoły nr 243 rejonu Dzierżyńskiego m. Moskwy.

W imieniu społeczeństwa Łodzi powitał delegację tow. Aleksandrowicz, kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi, rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Jan Szczepański i inni.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy przybyli do ZPB im. J. Marchewskiego, gdzie zwiedzili urządzenia sanitarne, śłobek i przedszkole oraz szczegółowo zapoznali się z pracą pionu bezbrakowego tow. Sygdańskowej. Delegacja radziecka oprowadziła na zakładzie nowator produkcji tow. Marian Murawski.

Z kolei delegacja udala się do szpitala zakładowego ZPO „Włczanka”.

Następnie członkowie delegacji powrócili do ZPB im. Marchewskiego, gdzie w pięknie udekorowanej sali teatralnej odbyło się spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego.

Rozmawiamy z Zofią Bierseniową — Giacyntową głównym reżyserem Teatru im. Lenińskiego Komsomolu

Z zaufaniem wyznaję Zofię Giacyntową, że nie wiele wiem o Państwowym Moskiewskim Teatrze im. Lenińskiego Komsomolu. Czy to placówka w rodzaju powstałych u nas w Polsce teatrów młodego widza?

— O, nie! — z dobrodusznym uśmiechem zaprzecza miły gość, główny reżyser Teatru im. Lenińskiego Komsomolu. — Nasz Teatr jest normalnym teatrem dla dorosłych i dorastającej młodzieży. Jednakże repertuar

Dalszy ciąg na str. 2

Zakończenie rozmów Eden—Mendes-France

W czwartek wieczorem brytyjski minister spraw zagranicznych Eden i premier francuski Mendes-France ogłosili komunikat o swych dwudniowych rozmowach paryskich. Komunikat ten ujęty został bardzo ogólnikowo i nie precyzuje stanowiska obu stron co do omawianych zagadnień ani też nie podaje konkretnie, jakie wyniki udało się osiągnąć.

Obecna sytuacja — głosił, in. komunikat — wymaga „szybkiej akcji” dla rozwiązania problemu włączenia zremilitaryzowanych Niemiec do „obrony Zachodu”. W tym celu Eden i Mendes-France uznali za wskazane „zwolnienie w najbliższym czasie konferencji, która ustaliłaby wspólną politykę krajów zachodnich”.

Pod pierwszym wrażeniem tego komunikatu paryski korespondent agencji amerykańskiej Associated Press podkreśla, że wprawdzie Eden i Mendes — France zadeklarowali swe zrozumienie „ściślejszej współpracy między Francją a Niemcami zachodnimi”, ale nie powiedzieli, że porozumie-li się co do środków osiągnięcia tego celu.

W komentarzu ogłoszonym przed zakończeniem rozmów paryskich agencja France Presse podkreślała, że plan Edena „pozostawia na uboczu USA, wobec czego Waszyng-

ton traktuje go z rezerwą i domaga się raczej bezpośredniego przyjęcia Niemiec zachodnich do organizacji atlantyckiej”.

Ambasador Graniewski przybył do stolicy Laosu

Ambasador Graniewski, przedstawiciel PRL w Między-narodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, przybył dnia 14 września br. do stolicy Laosu — Vientiane.

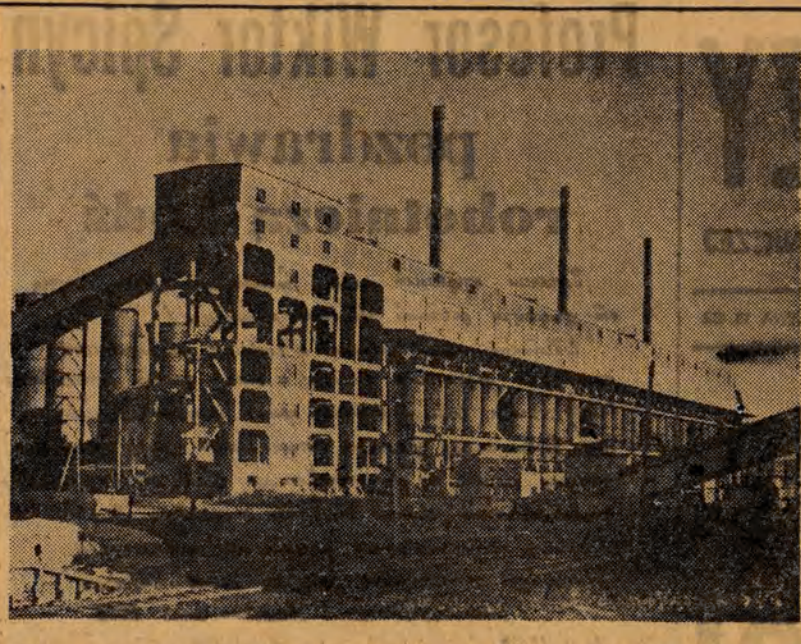
Jak wiadomo, ambasador Ogródziński, ambasador Grosz, przedstawiciele PRL w Komisjach Nadzorczych w Wietnamie i Kambodży, przebywają już w Hanoi i Phom-Penh.

Delegacja radzieckich działaczy kultury bawi w Łodzi



NA ZDJĘCIU GÓRNYM: Z. Bierseniewa-Giacyntowa i E. K. Osipowa zwiedzają sale produkcyjne ZPB im. Marchewskiego.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: moment powitania delegacji radzieckiej w Grand-Hotelu. Na zdjęciu (od lewej) tow. tow. E. K. Osipowa, W. I. Spicyn, Z. Bierseniewa-Giacyntowa i kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi, B. Aleksandrowicz.



W wyniku rozbudowy rafinerii naftowej w Buszon (północno-wschodnie Chin) produkcja naftowa zwiększyła się trzykrotnie, a benzyna 11-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Północno-wschodnia rafineria naftowa nr 2 jest największą w Chinach. Pierwsza grupa destylatorów oddana została do użytku 1 czerwca. Następnie dwie grupy rozpoczęły produkcję w ciągu bieżącego roku.

NA ZDJĘCIU: nowa destylatornia.

Fot. — CAF

Rozmawiamy z Zofią Bierseniową — Giacynową

Dokończenie ze str. 1

tworzymy w ten sposób, żeby stawał się przed widzami charakterem młodego człowieka. W współpracy z naszym teatrem powstały takie sztuki, jak „Młodzień z naszego miasta” Konstantego Simonowa, „Rodzina” Popowa i „Młodość ojca” Gorbatawa.

„Rodzina” Popowa jest mi szczególnie bliska. Dwa lata pracowałam nad nią, a ja wraz z nią jako reżyser. To bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie, które na scenie młodość podaje rewolucję. Grałam w tej sztuce rolę Marii Ulanowej, matki Lenina. Postać tę wspominałam zawsze ze wzruszeniem.

— Łódzcy widzowie doskonale znają tę piękną postać — przerywa Zofia Giacynowa. — „Rodzina” wystawił bowiem parę lat temu Teatr im. Jaracza. Pamiętam, że gorąca, ideowa atmosfera tego utworu, żywe postacie młodego Lenina, jego matki i rodzeństwa, sugestijnie oddziaływały na wyobraźnię naszych widzów, w szczególności młodzieży.

— Czy w repertuarze Teatru im. Lenińskiego Komitetu sztuki radzieckich dramatów o problematyce kształtowania młodego człowieka stanowił jakąś przeszkodę większą?

Zofia Giacynowa znowu uśmiecha się do siebie i zapiera.

— W równej mierze pracujemy starannie nad klasyczną. Od piętnastu lat mamy w swoim repertuarze interesujące widzów dramaty Tolstoj, „Żywy trup”. Główną rolę w tej sztuce grał przez wiele lat mój mąż, Iwan Nikołajewicz Bierseniew, zmarły w roku 1951. Po śmierci Iwana Nikołajewicza, wieloletniego, głównego reżysera naszego teatru, przypadł mi zaszczytny obowiązek kontynuowania jego twórczej pracy.

Obok wspomnianego dramatu Tolstoj grały od dwunastu lat „Wąswe Zelenowa” Gorkiego z Ludową Artystką

Pod okupacją kilki Czang Kai-szeka

Taiwan — obozem koncentracyjnym

W jednym z dzienników wychodzących w Fukien ukazał się artykuł chińskiego działacza kulturalnego Su Fei, któremu udało się zbiec z obozu koncentracyjnego na Tajwanie.

Autor artykułu stwierdza, że pod terrorystycznymi rządami Czang Kai-szeka Tajwan stał się jednym wielkim obozem koncentracyjnym. Więźniów są tak przepełnione niewinnymi ludźmi, że oprawy czangkaizkowskiej uciekały się od czasu do czasu do masowych mordów, zabijając i grzebiąc żywcem więźniów, aby pomieścić nowe ofiary.

Nielepiej są warunki panujące poza obozami więźniów i obozów koncentracyjnych. W miastach i na wsi roi się od policji i tajnych agentów. Masowe aresztowania są na porządku dziennym. Czasami aresztuje się jednego dnia 4 do 5 tysięcy osób, nie oszczędzając nawet małych chłopów i starców.

Masy pracujące ZSRR podejmują zobowiązania na cześć 37 rocznicy

Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Republikanie

tracą głosy

Wstępne wybory w USA

NOWY JORK, 16. 9. W dziesiątku stanach amerykańskich trwają obecnie wybory wstępne, polegające na wybraniu kandydatów na 5 senatorów, 91 członków Izby Reprezentantów oraz 7 gubernatorów stanowych. Wyniki wyborów w stanie Maine zostały już ogłoszone. Gubernatorem tego stanu po raz pierwszy od 20 lat został wybrany kandydat demokracji. Zgodnie z przewidywaniami, republikanie zwyciężyli w wyborach kandydata na członka Izby Reprezentantów, jednakże kandydat republikkański otrzymał zaledwie 55 proc. głosów, podczas gdy w 1952 r. kandydat republikkański zdobył 67 proc. głosów.

Komentując wyniki wyborów w stanie Maine, dziennik „New York Herald Tribune” przyznaje: „Wyniki te zdają się wskazywać, że partia republikańska stoi w obliczu najcięższej porażki, jaką kiedykolwiek poniosła. Utrata głosów przez partię republikańską jest bardzo duża”. Dziennik wyraża przekonanie, że republikanie stracą całkowicie przewagę w Izbie Reprezentantów.

Dziennik „N. Y. Daily Worker” pisze, że wyniki wyborów w stanie Maine świadczą, iż „republikanie zaczynają tracić grunt”. Dziennik zaznacza, że partia republikańska straciła m. in. zaufanie farmerów w większości stanów.

2/3 wydatków na cele wojskowe

Budżet Stanów Zjednoczonych na rok finansowy 1954-55

NOWY JORK, 16. 9. W dniu 14 września br. biuro budżetowe przy użyciu prezydenta USA opublikowało przegląd zawierający szczegółowe dane w sprawie uchwalonego przez Kongres USA budżetu na rok finansowy 1954 — 1955, który rozpoczął się w dniu 1 lipca br.

„Przy sporządzaniu budżetu — zaznacza biuro — potrzeby obrony narodowej pozostawały nadal na pierwszym planie”. Z ogólnej sumy wydatków w wysokości 63.968 milionów dolarów — 41.900 milionów dolarów przeznaczają się na bezpośrednie wydatki wojskowe.

Jeden z wykresów zamieszczony w przeglądzie wykazuje, że w bieżącym roku finansowym 66 centów z każdego asygnowanego przez budżet dolara będzie wydatkowane na bezpośrednie potrzeby wojskowe. W porównaniu z kredytami na cele wojskowe wydatki na potrzeby ludności stanowią bardzo nieznaczny część budżetu. Na ubezpieczenie społeczne, potrzeby bytowe i ochronę zdrowia przeznaczają się 1.935 milionów dolarów, na oświatę — 337 milionów dolarów.

Budżet USA na rok finansowy 1954 — 1955 przewiduje deficyt w wysokości 4.655 milionów dolarów. Dług państwowy USA w końcu bieżącego roku finansowego wyniesie 275.500 milionów dolarów.

Walka strajkowa górników chilijskich

NOWY JORK, 16. 9.

Z Santiago de Chile donoszą, że chilijska konfederacja związków zawodowych i federacja studentów zapowiedziały, że proklamują natychmiastowy strajk generalny, jeżeli władze nie zrezygnują z wyjątków z ustawy o strajkach górników. Władze nie zgodziły się na żądania strajkujących, którzy żądają podwyżki płac. Ostatnio rząd chilijski zagroził, że zmobilizuje wojsko i podda ich wszelkim rygorom wojskowym, jeżeli nie wrócą do pracy w ciągu 48 godzin. Górnicy oświadczyli, że nie wykonają rozkazu władz i w razie potrzeby „odpowiedzą siłą na siłę”. Opuścili oni teren kopalni leżącej w Andach na wysokości 3 tysięcy metrów i udali się do miasta Rancagua w odległości 70 kilometrów.

Rząd zamierza zwołać nadzwyczajną sesję Kongresu, aby zapobiec pełnomocnictwom dla stłumienia strajku najostrożniejszymi metodami. Oddziały wojskowe zajmują opuszczone kopalnie.

W Związku Radzieckim rozpoczęło się tradycyjne współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającego się ogólnonarodowego święta — 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zalogi zakładów przemysłowych zobowiązują się do przedterminowego wykonania planów państwowych, do zwiększenia wydajności pracy i obniżki kosztów produkcji.

Zaloga kombinatu bawelnianego im. Nikołajewej w Orichowie pod Moskwą postanowiła do 7 listopada wyprodukować ponad plan 1.200.000 metrów różnych materiałów, 900.000 metrów tkanin surowych, 125 ton przędzy.

Pracownicy pierwszego oddziału mechanicznego w Zakładach Budowy Obrabiarek „Krasnyj Proletarij” uchwili wyprodukować ponad plan kilkadziesiąt kompletów części do obrabiarek. Oddziały montażowe skonstruują z tych części uniwersalne obrabiarki.

Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej Zakłady Budowy Maszyn „Leninskaja Kuznica” w Kijowie rozpoczęły serijną produkcję kadłubów trawlerów rybackich. Robotnicy i inżynierowie kłajowskich zakładów „Toczelektromobily” wyprodukowali pierwszą partię nowych, precyzyjnych przyrządów pomiarowych zużywających 20 razy mniej energii elektrycznej niż dotychczasowe przyrządy podobnego typu.

W wielkim entuzjzmie pracują górnicy radzieccy. W Donieckim Zagłębiu Węglowym we współzawodnictwie uczelniają zalogi setek kopalni. Już ponad 20 kopalni kombinatu „Stalino” wykonają swe plany 9-miesięczne, 18 tys. ton węgla ponad plan wydobły górnicy kopalni nr 3-Bis.

Dulles przybył do Bonn na rozmowy z Adenauerem

BERLIN, 16. 9. W czwartek przybył samolotem do Bonn sekretarz stanu USA, Dulles, na rozmowy z Adenauerem. Na lotnisku witał go Adenauer i wysoki komisarz amerykański w Niemczech zachodnich, Cohnant.

Bezpośrednio po przybyciu Dulles oświadczył dziennikarzom, że przedyskutuje z Adenauerem „środki przywrócenia suwerenności niemieckiej republiki związkowej” i wprowadzenia Niemiec zachodnich „jako równoprawnego partnera” do „społeczności wolnych narodów”. Dulles podkreślił, że wobec fiaska EWO „należy znaleźć rozwiązanie zastępcze”. Przy sposobności Dulles wspomni o supermocy na polityce rządu bawarskiego, twierdząc, że ten rząd prowadził stale „tak światłą politykę, że jego poglądy zasługują na wielkie szacunek”.

Z charakterystycznym komentarzem na temat nagłej podróży Dullesa do Bonn — z omówieniem Pariza — wystąpił dziennik „Der Tagesspiegel” — organ amerykańskich władz okupacyjnych. Określa on tę podróż Dullesa jako „demonstrację”, która ma wykazać, że „jeśli nawet Waszyngton nie chce i nie może porzucić Francji na ko-

ryście Niemiec, to w każdym razie ani myśli o tym, by ze względu na Pariz poświęcić interesy swego sojusznika niemieckiego”.

Tarcia w łonie koalicji adenauerowskiej

BERLIN, 16. 9. Tarcia w łonie koalicji adenauerowskiej przybiera coraz ostrzejszą formę.

Ostatnio zastępca przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP (wolna partia demokratyczna), Euler, wystąpił w buletynie prasowym swojej partii z żądaniem nie tylko ustąpienia Adenauera ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, lecz również mianowania drugiego sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i zmiany przedstawicieli dyplomatycznych w Londynie i Parizu.

Euler podkreślił w swoim artykule, że FDP nie jest odosobniona w swych żądaniach, które są równoznaczne z wotum nieufności dla polityki zagranicznej Adenauera. Wyraża on pogląd, że debata w Bundestagu na temat obecnej polityki zagranicznej rządu bawarskiego jest konieczna, a nie tylko dla tego, że wódt posłów z wszystkich frakcji parlamentarnych — włącznie z posłami CDU — istnieje duża rozbieżność zda-

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Linia kolejowa dla naftowców

Linia kolejowa Agryz — Pronino — Surgut jest jedną z większych inwestycji piątej pięcioletki, realizowanych w myśl dyrektywy XIX Zjazdu partii. Nowa linia ma usprawnić komunikację kolejową między Uralem a Połozem i przyczynić się do rozwoju przemysłu naftowego w Tatarskiej Republice Autonomicznej.

Roboty budowlane prowadzi się na dwóch odcinkach: na trasie Surgut — Pronino i Bugulma — Agryz; odcinki te łączą istniejącą już linią kolejową Moskwa — Ufa. Wraz z uruchomieniem nowej trasy naftowcy zagłębia naftowe uzyska też połączenie z kamską magistralą wodną.

Na jesieni oddany zostanie do eksploatacji pierwszy 150-kilometrowy odcinek nowej linii. Będzie się nim przewozić materiały budowlane, sprzęt techniczny i towary powszechnego użytku dla zabójców naftowych i ich żółg. W drodze powrotnej pociąg wywozi będą z zagłębia ropę naftową.

Na dryfujących lodach

W Arktyce rozpoczęła się już zima. Nad stacjami naukowymi „Biegun Północny-3” i „Biegun Północny-4”, urządzonymi na dryfujących lodach arktycznych, przesyła pierwsza zima. W oświadczeniach pracowników, pomiędzy domkami i namiotami, powstały po zaśnieżeniu wały śnieżne. Stacje czynią ostatnie przygotowania do pracy podczas długiej nocy polarnej.

Z Moskwy wyleciał ostatnio na dryfujące lody kolejny samolot z transportem przyrządów naukowych i materiałów niezbędnych do pracy w warunkach nocy polarnej; wlezie on również pocztę, nowe filmy i kronikę filmową.

Tym samym samolotem udała się do stacji arktycznej grupa pracowników naukowych Akademii Nauk ZSRR i Uniwersytetu Moskiewskiego oraz artysta-malarz Ruban, który zamierza wykonać szereg szkiców i rysunków z życia i pracy kolektywu podbiegunowych stacji naukowych.

ALGER

Wzrasta liczba ofiar trzęsienia ziemi

PARYŻ, 16. 9. Według doniesień z Orleanville (Alger), ostateczna lista zabitych podczas katastrofalnego trzęsienia ziemi obejmuje przypuszczalnie około 1.800 osób. W czwartek odczytu w Orleanville dwa nowe wstrząsy. Zawalił się jeden dom w pobliższej wiosce Monte-Notte.

Bogaty program obchodu Tygodnia LPŻ

Tydzień Ligi Przyjaciół Zolnierza, przypadający w czasie od 5 do 12 października br., obchodzony będzie w tym roku szczególnie uroczysto. Jest to przecież 10 rocznica wyzwolenia naszego kraju, a 11 rocznica powstania ludowego Wojska Polskiego.

Cały naród zdaje sobie sprawę z tego, ile ma do zawdzięczenia I Armii WP, która przy

boku Armii Radzieckiej walczyła bohatersko o nasze wyzwolenie narodowe i społeczne.

W czasie Tygodnia LPŻ mieszkańcy Łodzi dadzą wyraz szczególnej głębokiej przywiązania do ludowego Wojska Polskiego. „Tydzień” zainauguruje przemówienie prezesa Zarządu Łódzkiego LPŻ, Wacława Majora, transmitowane przez radio w dniu 5 października. W ciągu trwania Tygodnia LPŻ będzie można zwiedzać wystawę sprzętu szkoleniowego w klubie LPŻ, wystawę gazetki ściennej i fotomontaży o tematyce dotyczącej LPŻ, ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej oraz brać udział w wyścigach do Aeroklubu Łódzkiego.

Do największych niewątpliwie atrakcji, którymi zainteresuje się młodzież, zaliczyć można próbną skoki spadochronowe z wieży w parku na Zdroju oraz występowanie przegranych o tematyce szkolniowej w 10 kinach łódzkich.

Antologia poezji polskiego Oświecenia

WARSZAWA, 16. 9.

Nakładem „Czytelnika” ukazała się ostatnio na półkach księgarskich obszerna, odznaczająca się estetyczną szatą graficzną antologia: „Poezja polskiego Oświecenia”.

Antologia, którą opracował i opatrzył wstępem Jan Kott, zawiera utwory kilkudziesięciu poetów z okresu polskiego Oświecenia. Są to m. in. utwory Drużbackiej, Jasińskiego, Trembeckiego, Karpińskiego, Krasickiego i Bogusławskiego.

Liczące jest reprezentowana anonimowa poezja polityczna i obyczajowa z tego okresu.

Antologię zdobią rysunki wybitnego malarza XVIII w. — Norblina.

AGRESYWNA POLITYKA USA POD FLAGĄ ANTYKOMUNIZMU

„Prawda” zamieszcza artykuł pt. „Agresywna polityka pod flagą antykomunizmu”, w którym stwierdza m. in.:

Wszyscy ci ludzie, którym jest droga sprawa pokoju, z radością powitali dwa najważniejsze wydarzenia bieżącego roku: pokój w Korei i wojnę w Indochinach oraz odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO. Wydarzenia te oceniono wszędzie jako niewątpliwie wkład do dzieła utrwalenia pokoju, jako zwycięstwo sił pokojowych, które dają do osłabienia napięcia międzynarodowego. Tylko kołom rządzącym USA nie spodobały się te wydarzenia. Politycy i publicyści, wyrażający punkt widzenia tych kół, ocenili zarówno zaprzestanie wojny w Indochinach, jak odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o EWO jako „poważną klęskę dyplomacji amerykańskiej”.

Porażki polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wywołały w pewnych kręgach tego kraju zakłopotanie; politycy i publicyści amerykańscy o najrozsądniejszych poglądach musieli zacząć mówić o zasadniczych wadach i błędach tej polityki. Znany działacz partii demokratycznej, Harriman, w swym artykule opublikowanym w czasopiśmie „Foreign Affairs” dowodzi, iż główną wadą polityki zagranicznej USA jest to, że Stany Zjednoczone uścisną dyktando swą wolę sojusznikom, nie licząc się z ich interesami. Również jeden z przywódców partii demokratycznej, Stevenson, był kandydat na prezydenta z ramienia partii republikańskiej London, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Kennan, i inni także ostro krytykują politykę rządu Stanów Zjednoczonych.

A więc — pisał „Prawda” — obecnie wielu działaczy Stanów Zjednoczonych — jedną postronnie, inni bezpośrednio — musi przyznać, że osławio-

Artykuł dziennika „Prawda”

na politykę „z pozycji siły”, na której obecny rząd amerykański budował swe stosunki z innymi państwami, doprowadziła nie do umocnienia, lecz do osłabienia pozycji międzynarodowych USA. Amerykańskie kół rządzące, uścisnąjąc za wszelką cenę przeszkodzie dążeniu narodów do osłabienia napięcia międzynarodowego, przeciwstawiły USA nie tylko krajom obozu demokratycznego, lecz również krajom sprzymierzonym z Stanami Zjednoczonymi, państwom kapitalistycznym, i tym samym wkradły na drogę izolacji.

Niedawno — kontynuuje „Prawda” — prezydent Stanów Zjednoczonych, Eisenhower, zanalizował problemy polityki zagranicznej na zjeździe organizacji „Legion amerykański”. Należy podkreślić w szczególności, że w przemówieniu wygłoszonym na tym zjeździe prezydent Eisenhower przyznał, iż amerykańskie plany utworzenia „armii europejskiej” pomysłowość, wyliczając praktyczne kroki dyplomacji amerykańskiej prezydent Eisenhower, w istocie rzeczy, nie mógł wskazać ani na jedno jej konstruktywne osiągnięcie.

Stawiając ważną sprawę dalszych perspektyw polityki zagranicznej USA, prezydent uznał za konieczne sformułować, jak się wyraził, „płec zasad”, które, jego zdaniem, odpowiadają „programowi osiągnięcia pokoju”.

„Prawda” wskazuje, że bliższe zaznajomienie się z tymi zasadami dowodzi, że nie mogą one bynajmniej przyczynić się do osiągnięcia pokoju. Raczej wprost przeciwnie, przyczyniają się tylko do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Chodzi o to, że wszystkie te zasady sprowadzają się, w isto-

cie rzeczy, do jednej jedynej tezy: jakoby Stany Zjednoczone i ich sojusznikom zagrażał „komunizm międzynarodowy”, i jakoby tę rzekomą groźbę można było usunąć drogą zdławienia przemocy komunizmu zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i za ich granicami.

Nie trudno stwierdzić — pisze w „Prawda” — że „zasady” wymienione przez Eisenhowera nie wnoszą niczego nowego do polityki „z pozycji siły”, prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Nowe w tym przemówieniu jest tylko to, że zawiera ono niezwykle silną dawkę frazesów o pokoju, co stanowi ostry kontrast ze wzmagającymi się ostatnio próbami dyplomacji amerykańskiej montowania coraz to nowych „agresywnych bloków militarnych”.

Polityka amerykańska „z pozycji siły” doznaje fiaska nie tylko w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu demokratycznego, lecz również w stosunkach z sojusznikami USA.

Amerykańskie kół rządzące usiłują przewrócić swe zachwiane wpływy w obozie kapitalistycznym, rozpetywując nową kampanię antykomunistyczną, mimo że kampania ta niejednokrotnie już zalamywała się. Świadczy o tym również próba dyplomacji amerykańskiej skłecenia nowego wydania osławionego „paktu antykomunistycznego” pod syldem „paktu obronnego Azji południowo-wschodniej”. Są to uporne próby użycia oklepanego frazesu „antykomunizmu”, aby zmusić kraje obozu kapitalistycznego do zespelenia wokół Stanów Zjednoczonych w walce przeciwko powszechnemu dążeniu narodów do pokoju, wolności i niezależności. Jednakże wątpliwe jest, czy ci, którzy podejmują obecnie takie próby, mogą liczyć na inne rezultaty niż te, jakimi zakończyły się analogiczne kłopoty ich poprzedników.

Łódzki mechanik obsługując kombajn omłócił zboże z 281 ha

8 bm. załoga Zakładów Przem. Baw. im. Hanka Słowackiego w Łodzi witała serdecznie swego towarzysza pracy, mechanika Kazimierza Zapotoczny, który w dniu tym powrócił do pracy po zaszczytnym wykonaniu zobowiązań, podjętych w ramach akcji łagodności miasta ze wsi. Kazimierz Zapotoczny przez prawie dwa miesiące pracował w państwowych gospodarstwach rolnych województwa łódzkiego i lubelskiego jako kombajn.

W czasie swej pracy w gospodarstwach zespołu PGR Błonie, pow. Kutno, oraz zespołu PGR Polutrzyn, woj. lubelskie, obsługując kombajn zbożowy typu S-4 dokonał on zbiórki zboża z 281 ha.

W czasie pobytu na wsiach woj. łódzkiego i lubelskiego Zapotoczny nie ograniczył swej pracy tylko do zadań kombajnowych. Przeprowadził on także szereg napraw kombajnów, usprawnił system chłodzenia silników itp. M. in. w PGR w Machnowie, woj. lubelskie, usunął, stosując własne ulepszenia, przyczyny zbyt długiego nagrzewania się silników kombajnów.

Zawodu kombajniera nauczył się Zapotoczny obok zawodu kierowcy samochodowego, mechanika i hydraulika w latach wojny w czasie pobytu w Związku Radzieckim, gdzie na szeroką skalę stosuje się szkolenie robotników w kilku zawodach.

Lepsza organizacja pracy wpłynęła na wzrost zarobków

W tkalni automatycznej ZPB im. Stalina, Zakład „A” wprowadzono nową organizację pracy.

Dotąd na 50 krosnach automatycznych pracowało 5 osób, a tylko 2 z nich były odpowiedzialne za wykonanie planu. Teraz, gdy tkanina zaliczona została do braków, tkaczka zwała winę na pomagaczkę, a ta na koleś na makładce. Obecnie nie ma makładce, gdyż każda z nich otrzymała 12 krosien i jest odpowiedzialna za ilość i jakość wyprodukowanej przez siebie tkaniny. Zwiększyła się przez to ilość i gatunku, a zarobki byłych makładeczek podniosły się o kilkaset złotych.

Oszczędna gospodarka energiami elektryczną — obowiązkiem każdego zakładu pracy

W trosce o regularną dostawę energii elektrycznej dla przemysłu i na potrzeby ludności miast i wsi Zakład Zbyt. Energii Elektrycznej prowadzi zdecydowaną walkę z bezmyślnym marnotrawieniem prądu elektrycznego.

Dzięki usilnym zabiegom ZSEE, przy stałej współpracy energetyków z zakładami przemysłowymi, na przestrzeni ostatniego roku wygospodarowano w przemyśle około 20 MW, co pozwoliło na zwiększenie kontyngentów energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w mieście i na wsi.

Przy pomocy ZSEE opracowano w zakładach zagadnienie bardziej racjonalnego zużycia energii elektrycznej. W wyniku tego zapotrzebowanie przemysłu na prąd w godzinach wieczornych i porannych zostało obniżone. Należy podkreślić, że np. obciążenie zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego, Północnemu Bawełnianemu, Północnemu w godzinach najbardziej intensywnego poboru energii elektrycznej zmalało wydatnie, pomimo znacznego zwiększenia zadań produkcyjnych. Jest w tym duża zasługa działu głównego energetyka CZPB — Północ oraz energetyków poszczególnych zakładów. Podobne osiągnięcia wykazuje Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczego oraz Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego.

W celu zagwarantowania dobrej jakości dostarczanej energii dla zakładów przeprowadzono badania mające na celu ustalenie rezerwy mocy zainstalowanych transformatorów i silników. Mimo powyższych osiągnięć, akcja ta naraża na trudności. Zagad-

nienie to wiąże się bowiem ściśle ze współzależnością mocy w przemyśle, który aczkolwiek poprawia się, nie stoi jednak na należytym poziomie. Należy więc czynnikiem przed zainstalować otrzymane przez zakłady kondensatory statyczne — co wpłynie wydatnie na obciążenie sieci i umożliwi przyłączenie do niej nowych odbiorców.

Wprowadzenie przez ZSEE globalnego limitowania mocy dla poszczególnych resortów przemysłu, na miejsce stosowanych dawniej limitów indywidualnych dla zakładów przemysłowych, przyczyniło się również do zmniejszenia zużycia prądu elektrycznego w godzinach wieczornych i porannych.

W okresie jesienno-zimowym w ub. r. zakłady przemysłowe wykazywały na ogół dostateczny stopień zdyscyplinowania nie pobierają prądu w nadmierne ilościach. Stwierdzono tylko nieznaczne przekroczenia określonych granic.

Nie wystarcza jednak kontrola ze strony ZSEE. W każdym zakładzie należy zorganizować zespół kontrolujący pobór energii elektrycznej. Aczkolwiek zarządzenia nakładają na zakład obowiązek codziennego odczytywania stanu liczników (co godzina w porze wieczornej), to jednak — jak wynika z analizy — czynności te prowadzone są mechanicznie, bez wnikania w przyczynę ewentualnych odchyleń w poborze mocy.

W celu zapewnienia rytmicznego poboru energii i zabezpieczenia racjonalnego jej użytkowania zostało wydane zarządzenie nr 208 Ministra Energetyki z dnia 5 sierpnia 1954 r. wprowadzające zakaz pobierania mocy elektrycznej w godzinach najwyższego obciążenia sieci w okresie od 15 września br. do 15 marca 1955 r. Dotyczy to zakładów, które nie podlegają limitom i nie pracują przez całą dobę.

Ponadto w myśl zarządzenia nr 207 Ministra Energetyki z dnia 3 sierpnia 1953 r. wprowadzono zakaz używania przez wszystkich odbiorców w lokalach mieszkalnych, biurowych i użytkowych w okresie od 15 września br. do 15 marca 1955 r. w godzinach najwyższego obciążenia sieci — wszelkich aparatów grzejnych, ogrzewania pomieszczeń itp.

Zakaz powyższy nie dotyczy używania w godzinach porannych, bądź popołudniowych, przy grzaniu, bądź imbrzyka, płytki elektrycznej lub grzałki rurkowej. W godzinach zaś wieczornych — grzałki rurkowej. Zabronione jest jednakże uruchamianie

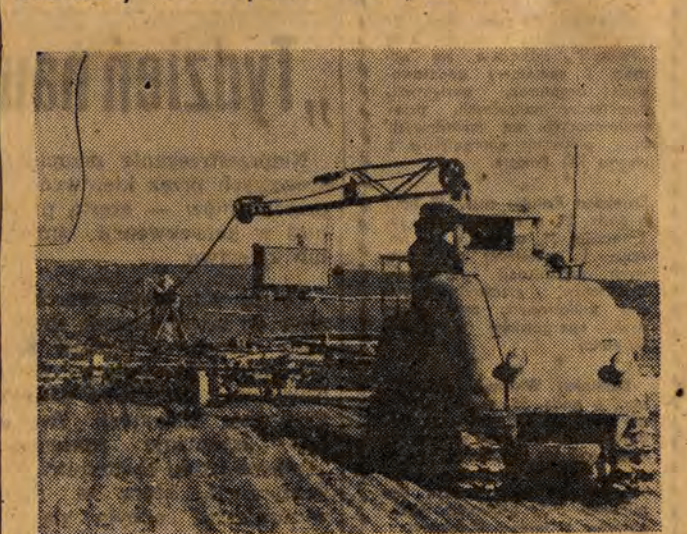
pomp o napędzie elektrycznym — w godzinach porannych i wieczornych.

Przed zakładami przemysłowymi stoją następujące zadania: zorganizować zespoły kontrolne, które czuwałyby nad przestrzeganiem limitów mocy; dołożyć starań, by obciążenie w okresie jesienno-zimowym 1954/55 było wydatnie niższe od faktycznego obciążenia w tych samych okresach ubiegłego roku celem wygospodarowania dodatkowej mocy dla nowoprzyłączonych zakładów. Należy również przyspieszyć instalowanie kondensatorów statycznych w celu poprawienia współczynnika mocy w zakładach, popularyzować oszczędności w dziedzinie oszczędzania energii elektrycznej oraz wymianę dotychczasowych w tym zakresie między zakładami.

Sprawnie wykonanie zadań postawionych przed zakładami w związku z koniecznością oszczędzania energii elektrycznej wymaga kolektywnego wysiłku aktywno politycznego i gospodarczego oraz całej załogi. Treba wykazać wiele troski i starań w celu wzmocnienia dyscypliny na odcinku racjonalnego i oszczędnego poboru mocy elektrycznej przez zakłady.

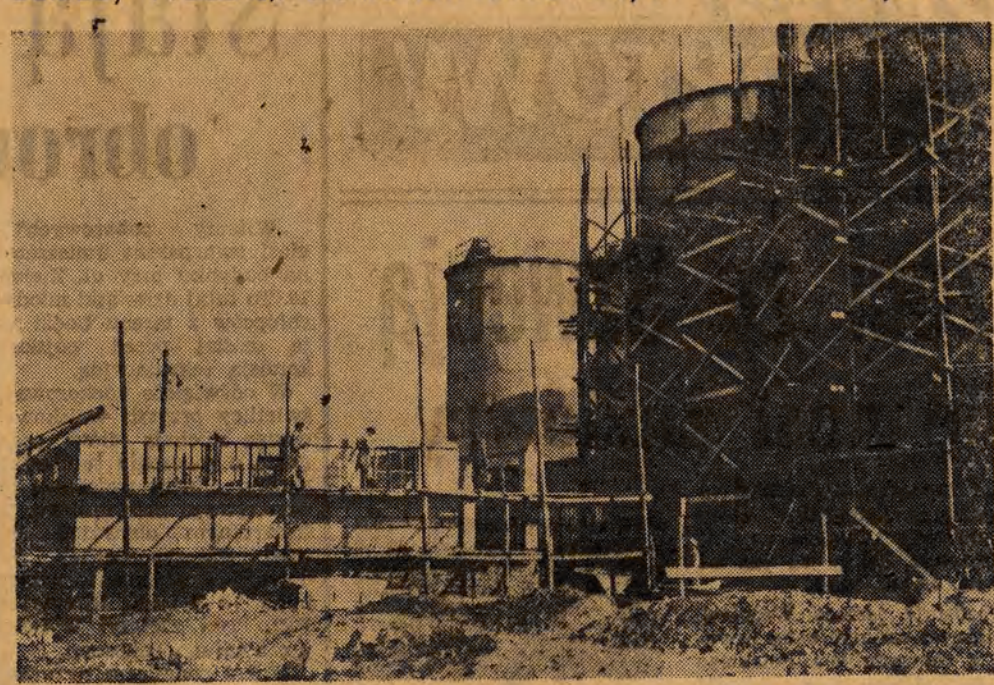
Konieczne jest również, aby społeczeństwo Łodzi i województwa z całym zrozumieniem potrafiło egzekwować ograniczeń poboru energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i w sposób zdyscyplinowany zastosowało się do wydanych zarządzeń.

Traktory elektryczne na polach kółchozów



W kółchozach i sochozach ZSRR znajdują coraz większe zastosowanie traktory elektryczne.
NA ZDJĘCIU: kulturowanie pola przy pomocy ciągnika elektrycznego. Fot. — CAF

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Solcu Kujawskim



Budujące się obecnie w Solcu Kujawskim Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych — zostaną już wkrótce przekazane częściowo do użytku. Zakłady będą produkować nowy materiał budowlany „stoporz”, który znajdzie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym itp.

NA ZDJĘCIU: widok na budowę hali produkcyjnej. CAF — fot. Pienkowsk



Będziemy ubierać się coraz lepiej

ZPD im. Kasprzaka w okresie ostatnich miesięcy wzbogacił swą produkcję o szereg nowych wzorów i asortymentów bielizny. Są to m. in. kolorowe koszulki męskie z dzianiny nieciągliwej, koszulki w kraty i paski oraz kilka nowych wzorów nocnych koszul damskich, zdobionych tiulem i koronkami, wg. projektu szwaczek Frankowskiej i Frączak.

W najbliższym czasie zakłady rozpoczną produkcję jedwabnych nocnych koszul dziecięcych oraz dziecięcych bluzetek z kolorowej dzianiny w pasy i kratki.

Przez cały rok, a nie tylko w lipcu wykorzystujemy skierowania na wczasy lecznicze

Iwonicz-Zdrój, to pięknie położona miejscowość uzdrowiskowa w ziemi rawskiej. Kilka domów FWP, kilka pensjonatów „Orbis” i widniejąca z dala na wzgórku nowoczesny gmach sanatorium, w którym leczy się choroby gośćcowe — oto co można w skrócie powiedzieć o Iwoniczu. Setki robotników i robotniczek wracają stamtąd radosnie z nowym zapasem sił i zdrowia do pracy.

Równie 8 miesięcy temu, w styczniu, do sanatorium w Iwoniczu przyjechała Stanisława Pawłowska z ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi. Ledwo trzymała się na opuchniętych nogach, w których jeszcze w latach okupacji umiejscowiła się przewlekła choroba stawów. Miejsce na kurację — różnego rodzaju zabiegów, kąpiele lecznicze pod troskliwym okiem lekarzy i pielęgniarek — przywróciła Pawłowskiej zdrowie.

— Na leczenie wyjeżdżałam już kilkakrotnie — opowiada Pawłowska. — Zaraz po wojnie byłam 2 razy w Iwoniczu i raz w Poloczynie. Nie kosztowało mnie to ani grosza, nawet za podróż mi zwrócono, a przecież nie ja jedna tam byłam. Wraz ze mną, w sanatorium przebywały dziesiątki robotników z Łodzi, Staliny, Grodu, Bielska i innych miast. Iż to pieniądze państwa musiały na to przeznaczyć...

Włóknarze, podobnie jak górnicy, metalowcy i chemicy mają z góry określoną ilość miejsc na pobyt w sanatoriach i na wczasach profilaktycznych. Otrzymali oni

przysłały do następujących miejscowości: Iwonicz-Zdrój, Szczawną, Krynica, Duszniki i Ciechocinek. Przez okrągły rok zarezerwowane tam miejsca w sanatoriach i polsanatoriach czekają na łódzkich włóknarzy. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że nie zawsze miejsca te są w pełni wykorzystywane. Robotnicy żądają najczęściej skierowań na kurację w miesiącach letnich, zapominając, że można ją z powodzeniem przeprowadzić również w pozostałych miesiącach roku.

Oto np. w I kwartale br. nie wykorzystano z winy zainteresowanych 80 miejsc na 4-tygodniowy pobyt w sanatoriach i jeszcze więcej miejsc na 3-tygodniowe wczasach profilaktycznych. Nie mówiąc, oczywiście, o wczasach 14-dniowych, gdzie ponad 500 miejsc przeznaczonych dla włóknarzy świeciło w tym czasie pustkami.

Przyjmując, iż koszty administracyjne na jedną osobę pokrywane przez Ministerstwo Zdrowia (nie licząc wyżywienia) wynoszą przeciętnie 14 zł dziennie — nie trudno wyliczyć, że w sumie daje to stratę wielu tysięcy złotych. A przy corocznym powtarzaniu się opisanych faktów powstaje olbrzymia suma, za którą można by wybudować kilka nowych domów wypoczynkowych. Nasilenie zgłoszeń na leczenie w miesiącach letnich utrudnia ponadto w poważnym stopniu normalny tok pracy Wydziału Zdrowia.

Koniec lata, niestety, już za pasem. Coraz szybszymi krokami zbliża się jesień i zima. Wiele osób, które ubiegają się o skierowania do sanatoriów w lipcu czy sierpniu, nie mogło ich otrzymać z powodu o-

graniczonej liczby miejsc. Nie jednak nie stoi obecnie na przeszkodzie, aby teraz wykorzystali oni wczasy lecznicze w miesiącach jesienno-zimowych, zwłaszcza że na ten okres pozostało sporo miejsc.

Wszystkich ubiegających się o przydział wczasów leczniczych ucieszy niewątpliwie fakt, że sama procedura załatwiania tych spraw uległa znacznej poprawie, dzięki powołaniu do życia komisji społeczno-lekarskich przy dzielnicowych radach narodowych.

Na właściwe wykorzystanie wczasów leczniczych winny również w większym niż dotychczas stopniu zwrócić uwagę rady zakładowe. Ich obowiązkiem jest należyte spularyzowanie akcji wczasów wśród szerokiego rzeszy robotników i zachęcenie ich do korzystania z bezpłatnej kuracji w najpiękniejszych miejscowościach kraju.

W. SOBIESZEK

Ażurowe rękawiczki, sznury do białizny i narzuty produkuje się z odpadów

Znajdujące się w sprzedaży modne rękawiczki damskie tzw. siatkowe, produkcji Spółdzielni Pracy im. L. Korabielnikowej w Łodzi, podobnie jak prawie cała produkcja tej spółdzielni, są wyrabiane z surowca odpadowego, który pochodzi z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanka Słowackiego. Spółdzielnia produkuje również cieszące się wielkim powodzeniem na rynku kolorowe podkolanówki dla dzieci.

Dotychczas wiele kłopotów sprawiało gospodyniom nabywanie specjalnego sznura do białizny lub rajetowego do firanek.

Oba te artykuły, wprowadzone w bieżącym roku do produkcji przez Spółdzielnię Pracy im. Korabielnikowej, w dużym stopniu pokryły już zapotrzebowanie rynku.

Drugą na terenie Łodzi spółdzielnią pracy, korzystającą głównie z surowców odpadowych, jest Spółdzielnia Włóknicza „Osnowa”. Z nie wykorzystywanych przez zakłady przemysłu kluczowego odpadów przedrubiła się tu m. in. wielobarwne kilimy i narzuty bawełniane oraz obrusy. Szczególnym powodzeniem u nabywców cieszą się piękne kilimy o motywach ludowych, tkane na krosnach zakładowych. Cena ich waha się w granicach od 150 do 200 zł. Również nowym artykułem produkowanym przez tę spółdzielnię są kołdry dziecięce bawełniane i wełniane w jasnych, pastelowych kolorach, ozdobione rysunkami zwierzątek itp.

Jeszcze jedna książka o Mickiewcu

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnia nowa publikacja naukowa o życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Jest to praca prof. Wacława Kubackiego pt. „Zeglarz i pielgrzym”, wydana nakładem „Czytelnika” pod patronatem Instytutu Badań Literackich.

Nowa pozycja, która stanowi duży wkład do naszej wiedzy o Mickiewcu i jego twórczości, obejmuje 1 studio biograficzne poświęcone „Zeglarzowi” — jednemu z najwcześniejszych wierszy poety, lirykom tzw. rzymskim oraz „Księgom Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”.

ZWWN A-2 — dla Kędzierzyna

Jednym z głównych dostawców aparatury elektrycznej dla kombinatu w Kędzierzynie są Zakłady Wytwarzania Wyłączników Niskiego Napięcia A-2 w Łodzi.

Zakłady te dostarczyły już do Kędzierzyna 82 aparaty, wśród których znalazły się m. in. bardzo oczekiwane komplety wyłączników olejowych.

Ostatnio załoga Zakładów A-2, w porozumieniu z budowniczymi kombinatu, postanowiła przyspieszyć realizację dalszych zamówień oraz wystawiła specjalny list gwarancyjny. W liście tym robotnicy zobowiązują się wykonać do 30 listopada br. 12 nastawników do napędu dźwigiów, 23 wyłączniki olejowe i 3 regulatory.

W walce o szybkie zrealizowanie zamówień dla Kędzierzyna wyróżniają się zespoły mistrzów Sabiniaka, Jachulę i Kasprzowskiego. Zespoły te produkują bez usterek, a je-

dnocześnie wysoko przekraczają swe zadania ilościowe.

Nowe meble

W Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przystąpiono do produkowania kompletów mebli sypialnych. Komplet taki składa się z 2 łóżek, z 2 szafek nocnych, stołu okrągłego, toalety i szafy 3-drzwiowej.

Pierwsza partia kompletów opuści niedługo zakład. Są to pięknie wykonane meble, formowane okładką orzechową o ładnych słojach i o pięknym połysku.

Meble wysokiej jakości i o estetycznym wyglądzie wzbudzą na pewno pełne zadowolenie wśród odbiorców.

A. J.

O zgodności interesów osobistych i społecznych

Gdy społeczne, oznacza także moje

Zdarza się czasem, że jakiś powszedni, codzienny fakt, fragment przypadkowo zaszywanej rozmowy kojarzy się niespodziewanie z pozornie nie mającym „do rzeczy” wspomnieniem.

Chociażby przed kilku tygodniami. Na przystanku autobusowym stała grupa żołnierzy. Byli pod wrażeniem niedawnego pobytu w PGR, gdzie pomagali przy żniwach. Opowiadali o tegorocznych urodzajach, o deszczach utrudniających zbiory, cieszyli się, że w „leń” PGR nie się nie zmarnowało, że wszystko sprzątnięto w porę. Pasja, z jaką o pracy w PGR mówili, świadczyła o tym, że traktowali ją jako swój najbardziej osobisty obowiązek, nie tylko w stosunku do towarzyszy ze wsi, ale także do samych siebie, że ani na chwilę nie przelewali sobie dwóch pojęć „moje”, „nasze” — wspólne.

Egoizm czy altruizm

I wtedy właśnie z zakamarków pamięci wypłynął obraz kilkunastu uczennic pochylonych nad zeszytami, w których z zapałem wyrażały swoje zdanie o „leń” PGR. Wtedy właśnie widniał tytuł wypracowania „Egoizm i altruizm”. Dziewczęta w pocie czoła snuły mętne rozważania na temat skomplikowanych psychologicznych powikłań i kolizji między interesem „jednostki” i ogółu, bledły się, jak wybrnąć z tematu. Należało w nim dowiedzieć, że altruizm — cecha równie szlachetna jak i rzadka — to wyrzeczenie się bez reszty własnego szczęścia w imię dobra, jakiegoś bliżej nie określonego ogółu. Ze natomiast na drugim biegunie stoi egoizm wyrażający się w lapidarnym „myśl o sobie, nie martw się o innych”.

Te dwa spojrzenia na życie — jak tego uczono młodzież w burzliwej szkole — miały rzekomo określać postępowanie każdego człowieka, te dwie krawcowskie miary były ponoć właściwe naturze ludzkiej. O tym, by była jakaś inna droga, aby szczęście jednostki warunkowało się szczęściem narodu i na odwrót, aby pomyślność narodu była sumą dobrobytu wszystkich obywateli — filozofowie burżuazyjni nie wspominali. Nie dziwne. Zbyt wielką przepaść dzieliła tych, co posiadali, od tych, co żyjąc w straszliwej nędzy trudem swych rąk gromadzili dla wyżywania dobra materialne. Zasadniczo sprzeczność istniała w państwie burżuazyjnym między klasą żyjącą z kapitału a klasą robotniczą, nie posiadającą nic oprócz siły roboczej. To, co dla fabrykanta stanowiło sens jego życia — wyduski jak najwięcej od robotników w zamian za to dając jak najmniej — godziło w miliony ludzi pracy. To, co dla

człowieka pracy było najgorętszym pragnieniem — pracować nie na magnackie pałace, nie na szlacheckie dwory, lecz dla siebie — zagrażało nie tylko interesom, ale samemu istnieniu klas wyzyskanych.

Jedność narodowa z walki

Ten zasadniczy, nie do pogodzenia, konflikt legł u podstaw rewolucyjnej walki toczącej się przez pokolenia. Z pragnienia takiego jego rozwiązania, by człowiek był wolny, by owoc jego pracy jemu i całemu społeczeństwu służył, z ukochania człowieka, a jednocześnie z głębokiej wiedzy o prawach rządzących społeczeństwem, narodził się naukowy socjalizm. Jego twórcy, Marks i Engels, ugodnili, że interes jednostki i interes ogółu mogą być zgodny tylko w społeczeństwie beklasowym, w którym zniesiona zostanie przemoc własność środków produkcji, że tylko klasa robotnicza, nie mająca nic do stracenia oprócz łańcuchów, może i musi walczyć tak na gruzach kapitalizmu zbudowanego. Wskazywał on, że narodził się proletariatu są narodzinami tej siły, która stworzy nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Wiele krwawych, ofiarnych bojów stoczył proletariatu, by wywalczył zwycięstwo socjalizmu, by stworzył taki ustrój, w którym fabryki stanowią własność całego narodu, w którym ziemia należy do tych, którzy na niej pracują. Gdy na barykadach Wielkiej Październikowej Rewolucji wzniesiono sztandar pierwszego w świecie państwa robotniczego i chłopów, gdy zniesiona została własność prywatna na podstawowe środki produkcji, powstało społeczeństwo, w którym nie ma rozdziału między interesami jednostki i narodu, tam „moje” zaczęło oznaczać także „moje”.

„Rozumujemy — w sposób następujący — pisał Lenin — dobro państwa socjalistycznego stoi na pierwszym miejscu. Każdy, kto pragnie podnieść swój dobrobyt osobisty — powinien podnieść dobrobyt społeczeństwa socjalistycznego. Nieustannie wzmacnianie państwa socjalistycznego, pomaganie jego bogactw materialnych i kulturalnych, usprawnienie działalności wszystkich jego organów powoduje dalszy wzrost dobrobytu każdego człowieka radzieckiego, rozwój jego wartości intelektualnych i moralnych”.

Przed 40 laty kładliśmy fundamenty

Gdy przed czterdziestu laty naród nasz, wyzwolony z tatarskiego jarzma przez Armie Radziecką i walczący u jej boku Wojsko Polskie, stanął na progu nowego życia, musiał podjąć decyzję, jaka ma być nowa Pol-

ska. Czy taka jak dawniej, rozdzierana sprzecznościami, gdzie na jednym biegunie gromadziło się bogactwo, na drugim nędza? Czy też nowa, sprawiedliwa, taka, gdzie interes osobisty harmonizowałby z interesem ogółu, w której zgodność dążeń społeczeństwa i jednostki stanowiłaby drogę rozwoju, postępu, pomyślności? Klasa robotnicza, kierowana przez swą rewolucyjną partię, zdecydowała. Poprowadziła naród tą drugą drogą, którą przez dziesięciolecia rewolucyjnych walk wykładała. Władza ludowa fabrykantom odebrała fabryki — stały się one własnością ludu. Wyzwalała wielkich posiadaczy ziemskich — chłopstwo łaknące ziemi oddało ją gruntami. W ten sposób stworzone zostały wszelkie ekonomiczne przesłanki ku temu, by „praca dla siebie była jednocześnie pracą dla całego narodu, by nastąpiła harmonia interesów społecznych i osobistych wszystkich ludzi pracy.

Tak zaczęła się oto historia naszego ludowego dziesięciolecia. Na gruzach fabryk spieszonych robotniczy, by odbudowywać fabryki. Szli ze świadomością, że budują dla siebie, że w szybkim ruszu fabryki i transport, tym łatwiej będzie im żyć, prędzej i więcej będzie można budować domów mieszkalnych i szkół dla nich i dla ich dzieci, wyprodukować te przedmioty, których było najbardziej brak.

W zaoferanej, wniwecz obróconej przez wojnę gospodarce trzeba było dokonać przewrotu — zbudować przemysł, który zasilał będzie kraj w żelazo, stal, włókno, cement i nawozy. I było wtedy trudno — nie łatwo. Ale partia od pierwszej chwili przekonywała, mówiła: Musimy tak postępować w imię lepszego życia każdego z nas. I naród pracował nie żałując swych talentów, energii, sił. Bo chociaż ciężko było żyć, człowiek pracy wiedział, że pracując jak dobry gospodarz na swoim, z myślą nie tylko o dniu dzisiejszym, ale i o tych niezliczonych dniach jutrzejszych, dniach swoich i jego dzieci.

Czy takie to było jednak proste — czy każdy już wtedy miał pełną świadomość rewolucyjnych przemian, czy i dziś — choć minęło z górą 10 lat — wszyscy zdajemy sobie całkowite sprawę ze zgodności osobistego interesu z interesem ogółu, z interesem społecznym? Kiedyś Lenin mówił o komunistycznym „subotnikach” nazywał je „zwyrodnieniem nad sobą, nad drobnoburżuaznym egoizmem”. Czy mamy prawo mówić, że u nas takie zwycięstwo zostało całkowicie już osiągnięte? Nie. I duża jeszcze przed nami droga. Trzeba na niej łamać wiekowe uprzedzenia i głęboko zakorzenione nawyki zrodzone w latach „czasów pogardy człowieka”, trzeba co dzień na każdym kroku — uczyć nas tego nasza partia — budując nowy społeczny ład, kształtować psychikę nowego wolnego człowieka. Człowieka, który zawsze i wszędzie pamiętać będzie o tym, że nie może być osobistego szczęścia bez szczęścia ogółu, że każda godzina pracy w fabryce czy na roli wzbogaca nas pośrednio wzbogacając naród i wzbogacając nas bezpośrednio zwiększając nasze za-

robki, podnosząc nasz i naszej rodziny dobrobyt.

Wielkie prawa i wielkie obowiązki

Nauki i wskazania II Zjazdu jeszcze raz uzmocniły milionom ludzi pracy, że nie sposób walczyć o osobistą pomyślność w oderwaniu od walki o pomyślność i siłę ojczyzny. Nauki te i wskazania wytyczyły konkretne drogi osiągnięcia tych dwóch najważniejszych, współzależnych od siebie zadań.

Oto partia rzuciła hasło wydatnego powiększenia produkcji rolnej. Cóż daje to milionom obywateli? Dla chłopów oznacza zwiększenie plonów, a tym samym zwiększenie jego dobrobytu. Dla miasta — lepsze zaopatrzenie w produkty rolne. A lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej i przemysłu w płody rolne przyczynia się do zwiększenia wydajności robotnika, do pomnożenia produkcji przemysłowej — na wieś szerszym potokiem popłyną maszyny i narzędzia rolnicze, tkaniny, obuwie...

Partia rzuciła hasło walki o obniżkę kosztów własnych. Doniosło to ma znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej i dla każdego człowieka pracy. Obniżka kosztów własnych wymaga zwiększonej wydajności pracy oraz wzmocnionej oszczędności surowca. Ktoż, jeżeli nie robotnik, może w tym najbardziej bezpośrednio zainteresowany, by przekraczać normy, by zarabiał więcej, otrzymywać wynagrodzenie. A przecież nie tylko ta bezpośrednia korzyść płynie dla niego z sukcesów w walce o obniżenie kosztów własnych. Gdy fabryki nasze taniej będą produkować, tańsze będą towary nabywane przez człowieka pracy, z zaoszczędzonych surowców wyprodukowane będzie można więcej przedmiotów, lepiej zaopatrzyć w nie mieszkańców miast i wsi.

W ten sposób partia połączyła w jeden nierozdzielny nurt zainteresowanie materialne robotnika i chłopca, jego dążenie do większych dochodów ze wzrostem dobrobytu i siły całego narodu. Ta współzależność interesów osobistych z interesami ogółu jest bodźcem do lepszej pracy w fabryce i na roli, rodzi takie — nie znane w innym ustroju społeczny — inicjatywy, jak socjalistyczne współzawodnictwo, nowatorstwo, kształtuje nowy stosunek do pracy, do mienia społecznego, wyzwała twórcze siły narodu, twórcze siły każdego człowieka pracy.

Wielkim naszym prawem i przywilejem jest to, że wszystko, co nas otacza — nam służy, że wszystko, co powstaje trudem rąk całego narodu, stanowi naszą własność. Lecz prawo to nakłada też szczególne obowiązki i o nich ani na chwilę zapominać nie wolno. Każdego dnia i każdej godziny musimy pamiętać o bogactwo narodu, będące podstawą dobrobytu nas wszystkich. Każdego dnia, na każdym kroku, całym sercem, wszystkimi siłami musimy uczestniczyć w wielkim dziele przez naród i dla narodu budowanym.

J. KUCZEWSKA

19. IX w Warszawie
21. IX we Wrocławiu

GŁOS SPORTOWY

Po raz trzeci ze Szwecją zmierzają się nasi żużlowcy

Jeszcze do niedawna w Łodzi — jedynie międzynarodowe spotkania — były w Warszawie, bilety są już od dawna wyprzedane.

Pozostaje jeszcze Wrocław, w którym walczą będą Szwedzi z reprezentacją Polskiego Związku Motorowego dnia 21 bm. przy świetle elektrycznym na olimpijskim stadionie. Ale nawet i do Wrocławia oddalonego od Łodzi o 262 km warto pojechać, bo spotkanie wrocławskie będzie niejako rewanżem, w którym nasi reprezentanci będą mieli jeszcze więcej szans na uzyskanie dobrego wyniku, znając już lepiej swych przeciwników, ich jazdę i taktykę.



Mistrz sportu Olejniczak, zdobywca Pucharu Ziemi Zachodnich we Wrocławiu.

Wysokie zwycięstwo Polaków w Sofii

SOFIA, 16. 9.

W czwartek, 16 bm., rozpoczął się w Sofii wielki międzynarodowy turniej bokserski z udziałem reprezentacji 6 państw: Związku Radzieckiego, Węgry, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i Polski.

Turniej zainaugurowało spotkanie Węgry — Czechosłowacja. Zwyciężyli Węgrzy 12:8. Byli oni zespołem bez porażki, w tym samym czasie pokonaliśmy dwukrotnie Czechosłowaków i Holendrów. Pierwszych 75:73 i 101:54, drugich 82:64.

POLACY W SPOTKANIACH MIĘDZYPANSTWOWYCH

Jak są kwalifikowani nasi goście na świecie — oto pytanie, które zapewne zainteresuje wielu czytelników. Szwedzi należą do bezspornie do czołówek światowej, do której obok nich zaliczają się Anglicy i Australijczycy, wynalazcy tej młodej stosunkowo dyscypliny sportu.

Ze Szwedami nasi żużlowcy walczyli już dwukrotnie. Po raz pierwszy w Warszawie w 1948 r. — przegrali wysoko — 49:105. W rewanżowym spotkaniu, rozegranym w 1950 r. w Oerbro, przegrali również, ale już mniejszą różnicą punktów — 37:77. W tym samym jednak czasie pokonaliśmy dwukrotnie Czechosłowaków i Holendrów. Pierwszych 75:73 i 101:54, drugich 82:64.

SZWEDZI NADAL W CZŁOWECZWIATOWEJ

Od tego czasu upłynęło wiele wody. Utworzenie ligi żużlowej szalenie popularizowało ten sport w Polsce, a stale starty naszych zawodników w tych rozgrywkach podniosły ich technikę jazdy i przyczyniły się do wyrównania poziomu naszej czołówki. Ale i Szwedzi nie próżnowali. Poziom żużlowców szwedzkich poziom nadal bardzo wysoki, o czym między innymi poświadczą może niedawne zwycięstwo Szweda Lindarwa w

wielkich wyścigach żużlowych w Pradze, w których pokonali plejadę czołowych zawodników CSR, Holandii i Anglii.

Do tej chwili nie znamy jeszcze dokładnie składów — ani gości ani naszych (na Warszawę i Wrocław). Wiemy tylko, że w reprezentacji CRZZ i prawdopodobnie w reprezentacji PZMot, pojedzie między innymi dwóch mistrzów sportu: Łódzianin Szwendrowski i Olejniczak z Unii (Leszno), którego widzimy powyżej na zdjęciu.

Z. KR.

Rut

bije rekord Polski w młocie

Z okazji „Dnia Kolejarza”, stałogrodzki kolejarz zorganizował zawody lekkoatletyczne w szkołach i rzutach, z udziałem najlepszych zawodników leżących. Doświadczonego polowiadła wrocławianin Rut, który w rzucie młotem osiągnął świetny wynik — 97,87, ustanawiając rekord Polski i czwarty wynik w Europie. Duple miejsce zajął Nikiel 55,42, a trzecie — Ciepły, który wynikiem 54,20 poprawił rekord Polski juniorów.

Surowy egzaminator z Gdańska

Zwycięstwo Stali nad ligowcami Włókniarza

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Łodzi, ligowa drużyna Włókniarza, osłabiona jedynie brakiem Soporka, nieoczekiwanie uległa wczoraj gdańskiemu Stali 1:2 (1:0).

Goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Swym sposobem gry udowodnili, że piłkarze klas niższych

rozwinęli pełną pogoń w dorównaniu poziomem ekstraklasie. Na czele tych zespołów kroczą również i gdańska jednostka. Jej trenerowi, Giergielowi, należało się w pierwszym rzędzie słowa uznania za wprowadzenie do działań gdańszczan urozmaiconego repertuaru technicznego — taktycznego. Gdyby jednak przy tym wszystkim gościom z większą odwagą zdecydowali się na strzał, niejedna drużyna pierwszoligowa musiałaby zastanawiać się nad przyczynami swej porażki, gdyby wypadło jej wybrać zespół Stali na sparingpartnera.

Włókniarz uległ wczoraj różnicy jednej bramki i co najmniej nie sugerowano by w dyskusji dla usprawiedliwienia tak niskiego lotu łódzkiej ligowców, włącznie z twierdzeniem, iż grał on na „półobrotach”, rezerwuując siły na niedzielną mecz mistrzowski, jedno pozostałe bezsporne: — trafił na równego sobie przeciwnika. Tak wykazał ułaski i porównanie umiejętności. A przebieg spotkania? Najmniej pomyślnie wypadł on dla gospodarzy. W pierwszej połowie zawodów częściej twardo bronili dostępu do swej bramki, niż atakowali. Uzyskali prowadzenie z wypadu. Strzelcem bramki był Piłarski.

Po zmianie stron przewaga gdańszczan nie zmalała, a przy tym poprawiała się ich celność strzelecka. W efekcie zdobyli oni dwa gole przez Manowskiego i Dołęckiego. Sędziował Marcinkowski.

Dziś na budowę Warszawy

Zarząd ZMP przy Komendzie MO m. Łodzi organizuje dziś, o godz. 14.15, na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188, towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami ZS Gwardia kół nr 2 a kółem sportowym przy Zakładach 9 Maja. W Zakładach 9 Maja wystąpią między innymi zawodnicy, jak Witkowski, Walczak, Makos i Łuczek — natomiast kole Gwardii: Bossi, Sydzisz, Błaszczak i Grzybowski.

Cena biletów 2 zł. Dochód przeznaczony na budowę Warszawy.

Stają w szeregach obrońców Ojczyzny

„Witam poborowych” — głosi transparent umieszczony na budynku przy ul. Zielonej 10. To tutaj dziesiątki młodych chłopców z terenu Łodzi stają dzisiaj przed wojskową komisją rekrutacyjną.

W oświeczone udekorowane świetlicy przyszli wojskowi z uwagą słuchają słów prelegenta o znaczeniu żołnierskiej służby. „Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem państwowym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — podjętą przypominając 78 artykuł Konstytucji PRL. Ten zaszczyt wypełnia już niedługo poborowi.

Wokół podoficera dyżurnego skupiła się grupa poborowych.

— Jaka broń jest najważniejsza? — pyta jeden z chłopców. — Ja myślę, że lotnictwo.

— Niestety — odpowiada podoficer. — Każda broń jest równie ważna. Wszystkie się nawzajem uzupełniają.

Poborowi poddawani są dokładnym badaniom lekarskim. Lekarze sprawdzają działanie wzroku, słuchu, mierzą obwód klatki piersiowej, zaglądają w jamę ustną itp. Żołnierz, aby wytrzymać trud służby wojskowej, musi mieć dobre zdrowie.

— Zdrow — mówi lekarz.

Jak ryba — dodaje Józef Bien, ZMP-owiec, słusząc z Łódzkich Zakładów Maszyn Włóknienniczych. Józek, syn matornego chłopca z grom. Makolice, pow. Łowicz, przywędrował do Łodzi już w 1951 roku. Tu ukończył zasadniczą szkołę metalową i wyczuł się zawodu ślusarza. Wie, co zawdzięcza władzy ludowej. Chce też jak najłatwiej służyć ojczyźnie. — Sądzę, że będzie ze mnie dobry żołnierz — zwraca się do komisji.

Oczy mu się śmieją, kiedy przewodniczący komisji oznajmia: „Przyjęty”.

Edward Biskup z Łódzkich Zakładów Przem. Terenowego przysięga przed komisją, jak prawdziwy żołnierz. Na pytanie, w jakiej formacji chce służyć, odpowiada: „Tam, gdzie nauczą mnie dobrze walczyć bronią, aym mógł w razie potrzeby odeprzeć wszelkie zakusy imperialistów”.

Z kartami powołania w rękach opuszczają poborowi

gmach DRN przy ul. Zielonej 10. Za kilka tygodni przywdzieją żołnierskie mundury. Będą systematycznie podnosić swój poziom wiedzy bojowej i politycznej, aby godnie wypełniać zadania płynące z 78 artykułu Konstytucji PRL — „Obrona Ojczyzny jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela”.

M. ST.

Dziś w Klubie MP i K

Spotkanie z Bierseniową-Giacyntową

„Wieczór Przyjaźni”

O godz. 16 odbędzie się spotkanie przedstawicieli kultury i sztuki naszego miasta z Zofią W. Bierseniową-Giacyntową — laureatką Nagrody St. Łódzkiej, Artystką Ludową RSPR, głównym reżyserem Moskiewskiego Państwowego Teatru im. Lenińskiego Kom-somolu.

O godz. 19 odbędzie się „Wieczór Przyjaźni”, na którym programem są: śpiewy, wiersze i satyra. W wieczornym udział wezmą: Kłosa, Bierseniowa, Giacyntowa, Huszcza, Karłowicz, Krawczyk, Pielich, Rykiewicz, Słobednik, Szmajewski i Tłumacz.

W części koncertowej wystąpi Maria Witkowska — fortepian.

„Tydzień nauki chodzenia”

Nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez kierowców i przechodniów — często przynosi w konsekwencji śmierć lub kalectwo.

Celem wdrożenia przechodniów do przestrzegania dyscypliny drogowej Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wraz z Kompanią Regulacji Ruchu MO organizuje rokrocznie „Tydzień nauki chodzenia”. Na konferencji, która w dniu wczorajszym odbyła się w Wydziale Komunikacji, ustalono, iż tegoroczny „Tydzień nauki chodzenia” trwać będzie od 20 do 25 bm. przy czym z organami MO współpracować będą specjalne trójki społeczne.

Dyskusja, w której głos zabierali m. in. przedstawiciele MO oraz przedstawiciele kolegiów orzekających przy DRN, wykazała, że mieszkańcy Łodzi nie dbają o przestrzeganie przepisów drogowych. Dowodem tego może być fakt, że w okresie od stycznia do końca sierpnia br. za naruszenie dyscypliny drogowej ogółem ukarano mandatami 45.309 osób oraz sporządzono 9.743 orzeczenia karno-administracyjne.

Kolegia Orzekająca przy prezydium DRN. Dyskutowali również inni goście, którzy chętnie pomagali w drogowych. Złośliwe niszczenie znaków ostrzegawczych na drogach. Oto np. drogowca przy ul. Brzeźnej niszczył przy ul. w ciągu bieżącego roku aż 16 razy!

W czasie obecnego „Tygodnia nauki chodzenia” i później władze MO poza akcją wychowawczą, wymierzającą wysokie kary wszystkim, którzy uparcie uchylić się będą od przestrzegania obowiązujących przepisów drogowych.

Za mało usługowych punktów bednarskich

Gdzie oddać do naprawy beczkę do kieszania kapusty?

Zebranie mieszkańców i aktywistów FN z Dzielnicy Polesie

Dziś, 17 bm., o godz. 18, w sali CBT, ul. Andrzejka 19-21, odbędzie się zebranie mieszkańców Dzielnicy Polesie oraz aktywistów Frontu Narodowego.

Na zebraniu wygłoszą swoje odczyty p. W. 15 rocznicę klęski wrześniowej. Po odczytach odbędzie się część artystyczna.

Lena Wilczyńska wystąpi w klubie SDP

W sobotę, 18 bm., odbędzie się w Klubie Wychowawstwa i Dzielnicy Polesie koncert z udziałem Leny Wilczyńskiej.

Diżury aptek

Dziś, 17 bm., nocy dyżurny następujące apteki: Piotrkowska 145, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Włókniarska 21, Karłowicza 45, Przybyszewskiego 41, Limonowskiego 80, Al. Kościuski 48.

Dyżury szpitali

Chirurgia: dziś całą dobę dyżurny I Klinika Chirurgiczna, ul. Wigury 9. Internia: dziś całą dobę dyżurny Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8. Pogotowie Ratunkowe — 254-44. Miejska Komenda MO — 253-60. Miejski C-odek Informacji — 159-15.

„Co wiesz o Kraju Rad?”

ZADANIE Nr 5



„...Kichać wolno każdemu. Kichają chłopcy i policjanci, a niekiedy nawet radcy tajni. Wszyscy kichają. Czerwiarów bynajmniej się tym nie zmieszał, wytarł nos chusteczką i jak przystało na uprzejmego człowieka, rozczulił się wokół, czy przypadkiem swoim kichnięciem nie zakłócił komuś spokoju. I tu właśnie czekała go konfuzja, spostrzegł bowiem, że siedzący przed nim w pierwszym rzędzie starszy, starannie wycierający rękawiczką łusnę i kark, coś do siebie mruzczał. W starusku tym Czerwiarów poznał radcę stanu z departamentu komunikacji, generała Brizławowa. „Opryskałem go! — pomyślał Czerwiarów. — Nie mój zwierzchnik, z innego urzędu, lecz bądź co bądź nieprzyjemnie. Trzeba przeprosić...”

Powyższy fragment wyjęty jest z opowiadania wielkiego pisarza rosyjskiego, do którego Maksym Gorki zwrócił się w latach dwudziestych ubiegłego wieku z następującymi słowami: „Wielkie dzieło twórcy małych opowiadań”. 50 rocznicę zgonu tego pisarza, na wezwanie Światowej Rady Pokoju, obchodzono w b. roku uroczystości na całym świecie.

Podać nazwisko tego pisarza, twórcy wielu krótkich, opowiadań satyrycznych.

Lista ofiarodawców nagród

na konkurs pt. „Co wiesz o Kraju Rad?”

1) Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, 2) PSS-Polonia, 3) Łódzka Kurierka, 4) Łódzka Drukarnia Dzielowa, 5) F-ka Kosmetyków „Ewa”, 6) Spółdzielnia Inwalidów im. St. Marka, 7) Spółdzielnia Pracy, 8) Spółdzielnia Inwalidów im. St. Marka, 9) Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabnego, 10) Teatr Ziemi Łódzkiej, 11) Uniwersytet Łódzki, 12) Zrzeszenie Powszechnego Handlu i Usług, 13) Spółdzielnia Przem. Ludowego i Artystycznego „Konfederacja Artystyczna”, 14) Zakłady Przem. Bawełnianego im. „Rewolucji 1905 r.”, 15) Teatr im. St. Janusza, 16) MHD Artystów, Gospodarczą, 17) Teatr im. St. Janusza, 18) Spółdzielnia Pracy Włókniarskiej i Filcowej, 19) K. Świerczkowski, 20) Spółdzielnia Inwalidów im. B. Wietniowski, 21) Związek Zaw. Zaw. Prac. Kultury.

Młodzież szkolna buduje własny stadion

Młodzież szkół łódzkich od czasu dotkliwy brak własnego boiska sportowego, toteż na wszelkiego rodzaju zawody międzyszkolne sportowców i graczów, musieli zwracać się do zszereżonych sportowców z zezwoleniem na rozgrywanie zawodów. Trudność tę usunąć radykalnie wielki stadion sportowy o powierzchni 8 ha.

Zwycięstwo piłkarzy CWKS

WARSZAWA, 16. 9.

W czwartek, 16 bm., na stadionie WP w Warszawie, rozegrano zażegnie spotkanie o mistrzostwo I ligi piłkarskiej między CWKS a Górnikiem Radlin. Po ciekawej grze zwyciężył CWKS 4:1 (1:1). Cztery bramki zdobył Pohl, a bramka dla Górnika padła ze strzału samobójczego.

Porażka hokeistów

Rewanżowe spotkanie hokeja na lodzie między drużyną WP, występującą pod firmą związków zawodowych i zespołem POLAR, gościnnie reprezentacją CRZZ, zakończyło się zwycięstwem gości — 1:0 (0:0). Jedyną bramkę uzyskał w 66 minucie gry obrońca Rohrbacher.

Redakcja kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje podziękowanie w godz. 12-14 sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 14-18 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 18-20 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 20-22 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 22-24 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 24-26 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 26-28 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 28-30 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 30-32 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 32-34 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 34-36 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 36-38 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 38-40 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 40-42 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 42-44 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 44-46 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 46-48 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 48-50 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 50-52 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 52-54 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 54-56 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 56-58 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 58-60 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 60-62 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 62-64 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 64-66 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 66-68 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 68-70 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 70-72 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 72-74 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 74-76 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 76-78 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 78-80 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 80-82 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 82-84 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 84-86 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 86-88 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 88-90 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 90-92 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 92-94 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 94-96 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 96-98 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 98-100 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 100-102 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 102-104 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 104-106 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 106-108 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 108-110 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 110-112 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 112-114 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 114-116 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 116-118 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 118-120 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 120-122 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 122-124 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 124-126 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 126-128 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 128-130 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 130-132 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 132-134 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 134-136 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 136-138 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 138-140 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 140-142 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 142-144 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 144-146 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 146-148 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 148-150 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 150-152 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 152-154 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 154-156 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 156-158 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 158-160 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 160-162 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 162-164 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 164-166 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 166-168 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 168-170 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 170-172 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 172-174 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 174-176 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 176-178 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 178-180 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 180-182 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 182-184 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 184-186 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 186-188 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 188-190 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 190-192 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 192-194 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 194-196 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 196-198 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 198-200 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 200-202 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 202-204 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 204-206 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 206-208 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 208-210 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 210-212 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 212-214 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 214-216 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 216-218 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 218-220 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 220-222 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 222-224 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 224-226 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 226-228 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 228-230 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 230-232 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 232-234 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 234-236 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 236-238 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 238-240 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 240-242 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 242-244 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 244-246 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 246-248 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 248-250 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 250-252 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 252-254 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 254-256 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 256-258 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 258-260 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 260-262 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 262-264 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 264-266 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 266-268 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 268-270 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 270-272 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 272-274 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 274-276 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 276-278 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 278-280 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 280-282 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 282-284 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 284-286 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 286-288 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 288-290 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 290-292 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 292-294 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 294-296 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 296-298 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 298-300 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 300-302 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 302-304 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 304-306 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 306-308 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 308-310 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 310-312 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 312-314 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 314-316 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 316-318 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 318-320 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 320-322 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 322-324 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 324-326 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 326-328 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 328-330 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 330-332 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 332-334 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 334-336 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 336-338 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 338-340 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 340-342 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 342-344 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 344-346 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 346-348 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 348-350 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 350-352 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 352-354 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 354-356 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz. 356-358 telefon 218-14. Redakcja ogólna w godz.